

Strajk pracowników wściekłych na premiera Grecji

15 lipca 2015

Redukcja należności, trzydzieści lat na ich spłatę i bezzwrotna pomoc ze strony państw członkowskich – informacje pochodzące z tajnego dokumentu Międzynarodowego Funduszu Walutowego nie pozostawiają wątpliwości – instytucja przyznaje, że dotychczasowa polityka wobec Grecji była błędna.

Tymczasem MFW po raz kolejny w ciągu ostatnich kilkunastu dni poddaje krytyce drakońską kurację oszczędnościową, do której Ateny zostały zmuszone przez Europejski Bank Centralny, Komisję Europejską i MFW. „Taka instytucja jak MFW musi umieć przyznawać się do błędów. Okazało się, że restrykcyjna polityka budżetowa zdusiła wzrost gospodarczy bardziej, niż przewidywaliśmy” – mówiła 24 czerwca Christine Lagarde, szefowa funduszu. Wczorajszy wyciek potwierdza, że nawet część międzynarodowej finansjery zaczyna dostrzegać potrzebę zmiany. „Dramatyczne pogorszenie sytuacji zadłużeniowej Grecji sprawia, że skala redukcji długu będzie musiała wyjść daleko poza dotychczasowe plany i to, co zostało zaproponowane przez Europejski Mechanizm Stabilności” – czytamy w raporcie.

Z dokumentu opublikowanego przez Reuters wynika, że specjaliści MFW zalecają redukcję zadłużenia do poziomu, który urealniłby możliwość jego spłaty. Autorzy zaznaczają również, że dotychczasowe oczekiwania wierzycieli były całkowicie oderwane od rzeczywistości. Dług Grecji w obecnej formie i kondycji gospodarki jest bowiem niespłacalny. Dlatego też konieczne jest wydłużenie terminu jego spłaty do trzydziestu lat. Zalecane jest również dostarczenie Atenom bezpośrednich i bezzwrotnych zastrzyków finansowych do budżetu państwa.

MFW zwraca uwagę na pogorszenie się kondycji greckiej gospodarki w wyniku trwających od 29 czerwca kontroli

przepływów kapitałowych i zamknięcia banków. Spowodowało to obniżenie prognoz wzrostu gospodarczego z 2,5 proc. do 0 proc.

Ateny nie spłaciły również raty pożyczki z MFW o wartości 500 mln dolarów. Termin jej uregulowania minął w nocy z 13 na 14 lipca. Grecja nie ma również środków na pokrycie kolejnej należności wobec EBC w wysokości 3,5 mld euro. Eurogrupa rozważa w związku z tym przyznanie Atenom pożyczki pomostowej w wysokości 7 mld euro.

Przypomnijmy, że w poniedziałek premier Grecji Alexis Tsipras zgodził się na proponowany przez Komisję Europejską plan kolejnych neoliberalnych reform. Ateny mają przeprowadzić błyskawiczną prywatyzację na niespotykaną dotąd skalę (50 mld euro), podwyższyć podatek VAT, obciążyć płacę w budżetówce, ograniczyć prawo do strajku związkom zawodowym, zmniejszyć pulę środków przeznaczanych na emerytury i uelastyczyć rynek pracy. W zamian mają trzymać kolejny pakiet pożyczek o wartości 82-86 mln euro. Aby umowa weszła w życie, musi zostać zaakceptowana przez grecki parlament. Tsipras prawdopodobnie zdoła zgromadzić większość, mimo, że stracił poparcie ok. 30 deputowanych swojej partii i posłów koalicjanta – Niezależnych Greków.

Tymczasem związek zawodowy pracowników sektora publicznego (ADEDY) postanowił wyrazić strajkiem pracowników sektora publicznego swój sprzeciw dla porozumienia zawartego przez premiera Tsiprasa w Brukseli.

Dzisiaj w greckim parlamencie odbędzie się głosowanie nad przyjęciem poniedziałkowego porozumienia w sprawie pakietu oszczędnościowego dla Grecji. Na tę okoliczność związek pracowników sektora publicznego wydał następujące oświadczenie: „Wzywamy do 24-godzinnego strajku w czasie głosowania nad antynarodowym porozumieniem i do manifestacji o godz. 19.00 (godz. 18.00 w Polsce) na placu Syntagma”. Protest zapowiada również pracowników komunalnych POE-OTA.

Grecy są wściekli na premiera za zlekceważenie wyników referendum i podpisanie porozumienia z Brukselą pomimo jasnego komunikatu obywateli, iż pragną porzucić strefę euro i wolą bankructwo od spłacania zabójczego kredytu MFW.

„W porozumieniu jest mowa o gwarancjach wartych 50 mld euro, w skład których wchodzi mienie publiczne, jest mowa o zmianie przepisów, włącznie z (zezwoeniem na) konfiskatę domów (...). Nie możemy się na to zgodzić” – powiedział Panos Kammenos, minister obrony i lider Niezależnych Greków – koalicjanta SYRIZY. Partia zapowiedziała, że nie poprze porozumienia w parlamencie, wszystko wskazuje jednak na to, że głosami opozycji ma ono szansę zostać przyjęte. Niezależni Grecy nie zamierzają zrywać koalicji, jednak sprzeciwia się reformom Tsiprasa, zakładającym m.in. podwyżkę VAT i przebudowę systemu emerytalnego.

Ronald Janssen, doradca ekonomiczny z Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych, domaga się obniżenia płacy minimalnej dla Greków, chce również w imieniu wierzycieli ograniczenia im prawa do strajku. Uważa, że dla odbudowy greckiej gospodarki konieczne jest, by strajkujący informowali pracodawców o planowanym porzuceniu stanowisk na 48 godzin przed rozpoczęciem akcji. Wokół związków zawodowych znów zacieśnia się pętla. Trzecia część pakietu ratunkowego przewiduje dalsze wzmacnianie presji wywieranej przez pracodawców.

Autorstwo: PN (1-6), WK (7-11)

Źródło: Strajk.eu

Kompilacja 2 wiadomości dla: WolneMedia.net